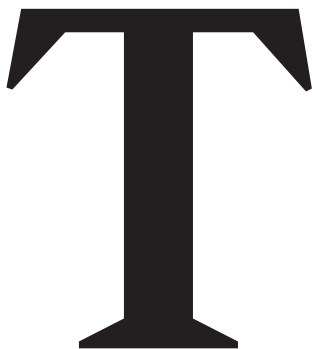


MARK TWAIN



UTWORY WYBRANE

TOM 4

EPOS RZEKI MISSISIPI 2

Życie na Missisipi

Przełożyła Zofia Siwicka

Edycję opatrzył posłowiem Jerzy Jarniewicz

PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

ŻYCIE NA MISSISIPI

(1883)

SERCE KRAJU

Dorzecze Missisipi jest sercem naszego kraju. Wszystkie inne regiony są tylko członami, może ważnymi jako takie, ale przede wszystkim ze względu na stosunek, jaki je łączy z dorzeczem. Nawet bez Pojezierza i 300 000 mil kwadratowych Teksasu i Nowego Meksyku, które w dużej mierze tworzą jego część, dorzecze to obejmuje 1 250 000 mil kwadratowych. Co do rozległości jest to drugie wielkie dorzecze świata, ustępujące jedynie Amazonce. Obszarem zbliża się do niego tylko dorzecze wiecznie zamrożonej Ob. Następnym, tak pod względem rozległości, jak zdatności do zaludnienia, jest dorzecze La Platy, które obejmuje osiem dziewiątych obszaru Missisipi. Potem idzie dorzecze Jeniseju, które obejmuje około siedmiu dziewiątych. Dorzecza Leny, Amuru, Huang-ho, Jangcy-ciang i Nilu mają pięć dziewiątych. Gangesu mniej niż połowę, Indusu mniej niż jedną trzecią, Eufratu jedną piątą, Renu jedną piętnastą. Powierzchnia dorzecza Missisipi obszarem swym przewyższa terytorium Europy, bez Rosji, Szwecji i Norwegii. Jest cztery razy większe niż Austria, pięć razy większe od Niemiec i Hiszpanii, sześć razy większe od Francji, dziesięć razy większe od Wysp Brytyjskich i Włoch. Pojęcie dorzecza, ukształtowane na podstawie dorzeczy zachodniej Europy, ulega nagłemu zachwianiu, gdy je zestawić z rozleg-

łością dopływów Missisipi. Również niewystarczające okaże się pojęcie wyrobione na podstawie nieurodzajnych dorzeczy wielkich rzek syberyjskich, wyniosłych płaskowyżów środkowej Azji czy też ogromnych rozlewisk bagnistej Amazonki. Szerokość geograficzna, wzniesienie nad poziomem morza oraz ilość opadów – wszystko to czyni każdą część dorzecza Missisipi zdatną do gęstego zaludnienia. Jako miejsce zamieszkania cywilizowanego człowieka na naszym globie zajmuje bez wątpienia pierwsze miejsce.

„Harper’s Magazine” 1863, luty

Rozdział 1

RZEKA I JEJ HISTORIA

Warto poczytać o Missisipi. Nie jest to pospolita rzeka, przeciwnie, pod każdym względem niezwykła. Wziąwszy Missouri za jej główną odnogę, jest to najdłuższa rzeka na świecie – cztery tysiące trzysta mil. Można śmiało powiedzieć, że jest również najbardziej krętą rzeką na świecie, ponieważ w pewnej części biegu zużywa tysiąc trzysta mil na przebycie tej samej przestrzeni, którą wrona przeleciałaby, robiąc sześćset siedemdziesiąt pięć mil. Wyrzuca z siebie trzy razy tyle wód co Rzeka Świętego Wawrzyńca, dwadzieścia pięć razy tyle co Ren, a trzysta trzydzieści osiem razy tyle co Tamiża. Żadna inna rzeka nie ma tak rozległego dorzecza: ściąga wody z dwudziestu ośmiu stanów i terytoriów, od Delaware nad wybrzeżem atlantyckim aż do Idaho na wyżynie nad Oceanem Spokojnym – z przestrzeni, która zajmuje czterdzieści pięć stopni długości geograficznej. Missisipi zbiera i niesie do zatoki wody pięćdziesięciu czterech mniejszych rzek, po których mogą pływać parowce, i około kilkuset innych rzek, po których mogą pływać lichtugi i barki. Obszar jej dorzecza jest tak wielki, jak Anglia, Walia, Szkocja, Irlandia, Francja, Hiszpania, Portugalia, Niemcy, Austria, Włochy i Turcja razem wzięte. Prawie cały ten rozległy szmat ziemi jest

urodzajny. Właściwa dolina rzeki Missisipi odznacza się wyjątkową żyznością.

Jest to niezwykła rzeka, bo zwęża się przy ujściu, zamiast rozszerzać – staje się węższa i głębsza. Od ujścia Ohio do punktu położonego w połowie drogi do morza przeciętna jej szerokość przy wysokiej wodzie wynosi jedną milę. Dalej, w kierunku morza, szerokość stale się zmniejsza, aż przy „przełomie” powyżej ujścia wynosi niewiele więcej niż pół mili. Przy ujściu Ohio głębokość Missisipi wynosi osiemdziesiąt siedem stóp, potem stopniowo się zwiększa i powyżej ujścia dochodzi do stu dwudziestu dziewięciu stóp.

Różnice między wysokim a niskim stanem wody są również niezwykle – nie w górnym, lecz w dolnym biegu rzeki. Przybór jest prawie jednakowy aż do Natchez (trzysta sześćdziesiąt mil powyżej ujścia), około pięćdziesięciu stóp. Ale przy Bayou La Fourche rzeka podnosi się tylko o dwadzieścia cztery stopy, przy Nowym Orleanie – tylko o piętnaście, a tuż powyżej ujścia – tylko o dwie i pół stopy.

Wedle artykułu w nowoorleańskim „Times Democrat”, opartym na sprawozdaniach doświadczonych inżynierów, rzeka wyrzuca rocznie do Zatoki Meksykańskiej czterysta sześć milionów ton mułu, co przywodzi na myśl dosadne przewisko, które kapitan Marryat dał rzece Missisipi: Wielki Rynsztok. Gdyby muł ten osiadł i stwardniał, powstałaby z niego masa o powierzchni mili kwadratowej i wysokości dwustu czterdziestu i jednej stopy.

Pokłady mułu stopniowo powiększają łąd, ale tylko stopniowo: w ciągu ostatnich dwustu lat, to znaczy, odkąd

rzeka zajęła swe miejsce w historii, łądu przybyło niecałe pół mili. Uczeni przypuszczają, że ujście było kiedyś przy Baton Rouge, gdzie kończą się wzgórza, i że dwieście mil łądu pomiędzy tą miejscowością a zatoką utworzyła rzeka. Możemy więc bez trudu obliczyć wiek tego kawałka ziemi: sto dwadzieścia tysięcy lat. A przecież jest to najmłodszy szmat ziemi spośród wszystkich naokoło.

Missisipi jest niezwykła jeszcze pod innym względem – ma skłonność do robienia nagle dziwaczych skoków, przerzynając się przez wąskie pasma łądu i w ten sposób prostując i skracając bieg. Bywało, że jednym skokiem skracala bieg o trzydzieści mil!

Te skrótły miały nieraz ciekawe skutki: rzeka odrzuciła na przykład kilka miast leżących nad nią w głąb łądu i wzniosła wysokie piaszczyste zapory i lasy. Miasto Delta znajdowało się dawniej o trzy mile poniżej Vicksburga. Ostatni skrót zmienił zasadniczo położenie miasta Delta i obecnie znajduje się ono dwie mile powyżej Vicksburga. Obydwa te nadrzeczne miasta na skutek owego skrótłu odsunęły się w głąb kraju. Skrót taki sieje zniszczenie wśród linii granicznych i jurysdykcji, na przykład: mieszka sobie człowiek w stanie Missisipi – w nocy rzeka skraca swój bieg i następnego dnia człowiek wraz ze swą ziemią znajduje się po drugiej stronie, na terenie stanu Luizjana, i podlega jej prawom. Jeśli rzecz taka zdarzyła się w dawnych czasach w górnym biegu rzeki, mogła niewolnika z Missouri przenieść do Illinois i uczynić wolnym człowiekiem.

Missisipi zmienia swe położenie nie tylko przez skrótły: zmienia ciągle właściwe łożysko, przesuwające je to

w jedną, to w drugą stronę. Przy Hard Times w stanie Luizjana rzeka płynie dwie mile na zachód od obszaru, po którym płynęła dawniej.

Wskutek tego tereny tej osady nie znajdują się już w stanie Luizjana, ale po drugiej stronie rzeki, w stanie Missisipi. Niemal całe tysiąc trzysta mil biegu dawnej rzeki Missisipi, którą La Salle dwieście lat temu przepłynął w dół rzeki na czółnach, jest obecnie urodzajnym terenem. Rzeka płynie w niektórych miejscach na prawo od niego, w innych – na lewo.

Chociaż ląd z mułu Missisipi przy ujściu narasta powoli, gdyż fale zatoki przeszkadzają w tym procesie, na bardziej osłoniętych terenach praca ta posuwa się dość szybko. Na przykład trzydzieści lat temu Wyspa Proroka miała tylko tysiąc pięćset akrów, a od tego czasu rzeka dodała jej jeszcze siedemset.

Lecz dość już na teraz przykładów ekstrawagancji tej potężnej arterii wodnej – kilka innych przytoczę jeszcze w dalszych rozdziałach książki.

Porzucmy historię biegu Missisipi i rzeknijmy słowo o jej, jak by powiedzieć – historii historycznej. W paru krótkich rozdziałach zerknijmy na jej pierwszą, jeszcze senną epokę; w kilku dalszych – na drugą epokę, rozbudzenia; w paru następnych – na epokę jej pełnego rozbudzenia i największego rozkwitu, a potem, aż do końca książki, pomówmy o stosunkowo spokojnej obecnej epoce.

Świat i książki tak się przyzwyczyły używać i nadużywać słowa „nowy” w stosunku do naszego kraju, że od początku odnosiliśmy i wciąż jeszcze odnosimy wraże-